

Jerzy Holzer

TRIUMF I KRYZYS KOMUNIZMU – 1968

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych pojawiły się w zachodniej i wschodniej Europie tendencje, które uznać można za zapowiedź formowania się ruchów nazwanych później Nową Lewicą. Na Zachodzie grupy radykalnych intelektualistów i studentów uważały, że partie socjalistyczne czy socjaldemokratyczne (ale też komunistyczne) zawiodły nadzieje zmian systemowych. Na Wschodzie podobne środowiska rozczarowały się do radzieckiego modelu komunizmu. Jedni i drudzy kierowali swe poszukiwania ku nowym wersjom komunizmu.

Paradoksalna może się wydawać teza, że wydarzenia 1968 roku były nie tylko ostatnim aktem fascynacji komunizmem, jaki wydarzył się w Europie XX wieku, ale też apogeum popularności szeroko rozumianych idei komunistycznych po II wojnie światowej. Za tezę tą przemawiają jednak fakty. Inna sprawa, że trudno się pogodzić z tezą, przeciągając ten ostatni akt do dwudziestu lat, jak czyni to niemiecki historyk: „Na Wschodzie i na Zachodzie w latach sześćdziesiątych do osiemdziesiątych wśród potomków epoki wojny światowej wahadło raz jeszcze odchyliło się daleko w lewo”¹. Po 1968 roku wracało ono już raczej z tej skrajnej lewicowej pozycji, w różnym tempie, zależnie od kraju i okresu.

Na zachodzie Europy odrzucano radziecki komunizm, a partiom komunistycznym zarzucano zbiurokratyzowanie i zakłamanie. Poszukiwano jednak innych komunistycznych rozwiązań, czasami w słabo znanej rzeczywistości chińskiej, kubańskiej czy wietnamskiej, rzadziej jugo-

¹ G. Koenen: *Von 1968 nach 1989 und zurück. Osteuropa und die westdeutsche Neue Linke*, „Osteuropa”, czerwiec 2008, s. 6.

słowiańskiej, czasami w niezrealizowanym nigdy trockizmie, czasami w najrozmaitszych koncepcjach pół komunistycznej, pół anarchistycznej spontaniczności.

Niewątpliwie mają też rację Adam Michnik czy włoski uczestnik i badacz ruchu Marcello Flores, uznając wydarzenia 1968 roku za ruch generacyjny, za sprzeciw młodych. Można to jedynie w pewnej mierze ograniczyć do poglądu, że w 1968 roku w zachodniej Europie, w Polsce czy Jugosławii (bo już nie w Czechosłowacji) „zbiorowa rebelia młodości lat sześćdziesiątych miała w przeważającym stopniu charakter ruchu studenckiego. [...] Amerykańska wojna w Wietnamie oraz zachodnioniemiecka opozycja pozaparlamentarna wobec wielkiej koalicji głównych partii, nakładając się na kwestie masowej edukacji, stymulowały studencką opozycję w Niemczech, Francji i Włoszech, która w tych właśnie krajach wywarła największy wpływ i osiągnęła najbardziej masowe w Europie rozmiary”².

Nie bez racji zwraca się uwagę, że nastroje rebelii wśród młodzieży robotniczej były wcześniejsze, choć wyładowywały się w formach pozbawionych politycznego odniesienia. „Wzburzenie młodzieży robotniczej dawało się wyczuć nawet jeszcze przed rewoltą studentów, a gazety europejskie w latach pięćdziesiątych pełne były opowieści o wyczynach *teddy boys* (w Wielkiej Brytanii), *Halbstarke* (w Niemczech), *blousons noirs* (we Francji), *gamberros* (w Hiszpanii), by nie wspomnieć o chuliganach w krajach komunistycznych”³.

Uwzględnić trzeba przy tym fakt, że środowiska studenckie stały się już wówczas masowe, a we Francji, RFN czy Włoszech liczyły setki tysięcy młodych ludzi. Z natury rzeczy, liczby ludności, mniejsze nasilenie miał ruch 1968 roku w pozostałych krajach zachodnioeuropejskich. W krajach wschodnioeuropejskich natomiast liczbę studentów ograniczano selekcją egzaminów wstępnych, a czasami też polityczną.

Wszędzie jednak tylko początkowo chodziło o kwestie dostosowania masowej edukacji do potrzeb społecznych, później bardziej – o niezadowolenie studentów z utrzymywania się na Zachodzie kon-

² G. Therborn: *Drogi do nowoczesnej Europy. Społeczeństwa europejskie w latach 1945–2000*, Warszawa–Kraków 1998, s. 480.

³ W. Laqueur: *Historia Europy 1945–1992*, Londyn 1993, s. 267.

serwatywnych, na Wschodzie dogmatycznych form i treści, nie tylko w nauczaniu, również w życiu publicznym. Nietrudno było też zauważyć w zachodnioeuropejskich wydarzeniach 1968 roku antyamerykańskie, a we wschodnioeuropejskich antyradzieckie akcenty, które kryły nieraz emocje nacjonalistyczne, ukrywane nawet przed sobą samym.

W ruchach zachodnioeuropejskich odrzucano koncepcję szczególnej roli klasy robotniczej w walce z kapitalizmem. Nie wyrzekano się dążeń do zniszczenia kapitalizmu, ale równie ważne znaczenie przypisywano równouprawnieniu ras i płci, wprowadzeniu swobody obyczajowej, w tym seksualnej, zmianom w całym systemie oświaty i upowszechnieniu dostępu do niej. Potępiano biurokracizm państwa oraz tradycyjnych partii i organizacji masowych, opowiadając się za oddolnym i w znacznej mierze spontanicznym organizowaniem się oraz za wszelkimi formami demokratycznego samorządu.

W zachodniej części Europy miejscem szczególnego i wczesnego nateżenia wydarzeń był Berlin Zachodni. „Berlin był miejscem bezpośredniego zderzenia obu bloków politycznych, toteż jego zachodnia część znajdowała się stale niejako pod napięciem, i to zarówno w sensie politycznym, jak i kulturalnym”⁴.

Wstępna faza ruchu studenckiego rozpoczęła się w 1966 roku. Pierwszym wydarzeniem, które przyczyniło się w RFN do eskalacji protestu była tragiczna śmierć studenta, zastrzelonego przez policjanta w czerwcu 1967, podczas demonstracji przeciw wizycie szacha Iranu w Berlinie. Protesty ogarnęły uczelnie w całej RFN i wykroczyły poza środowiska studenckie, głównie wciągając starszą młodzież szkół średnich. Drugim wydarzeniem prowadzącym do upowszechnienia protestów był w kwietniu 1968 roku, również w Berlinie, zamach na przywódcę ruchu studenckiego Rudiego Dutschke. Został on ciężko ranny.

Odpowiedzią na te wydarzenia była radykalizacja ruchu studenckiego. Nie skierował się on jednak ku tradycyjnemu komunizmowi, choć we wrześniu 1968 roku zezwolono w RFN na utworzenie legalnej, pod nową nazwą, Niemieckiej Partii Komunistycznej (Deutsche Kommunistische Partei), lecz poszukiwał innych form artykulacji, odwołując się

⁴ W. Kraushaar: *Rok 1968 w Niemieckiej Republice Federalnej*, w: *Rewolucje 1968*, red. H. Wróblewska et al., Warszawa 2008, s. 244.

do wzorców z komunistycznych Chin, Wietnamu i Kuby, rządziej Jugosławii albo do trockizmu.

Niemiecki działacz 1968 roku wspomina: „ZSRR i kraje bloku wschodniego były dla nas przykładem zdrady komunizmu. To my byliśmy prawdziwymi wyznawcami tej idei. A naszym sojusznikiem był Trzeci Świat. Pojęcie to budziło niemal mistyczne skojarzenia – Trzecia Rzesza, III Międzynarodówka, Trzeci Rzym, a teraz Trzeci Świat. [...] Wmawialiśmy sobie, że jesteśmy częścią nurtu, na który składały się Wietkong, guerillos w Ameryce Łacińskiej, hunwejbini w Chinach, francuscy rewolucjoniści Maja '68, młodzi Afrykanie demonstrujący przeciw kolonializmowi. [...] Trzeba było tylko znaleźć spójną interpretację teoretyczną dla tego ruchu. [...] I w pewnym momencie nie było się już rewolucjonistą, lecz leninistą, maoistą, trockistą, syndykalistą”⁵.

Francuscy lewicowi studenci, podobnie jak ci z RFN, szukali dla siebie wzorców ideowych u komunistów Trzeciego Świata lub w koncepcjach trockistowskich, ale także w pismach rozmaitych współczesnych zachodnich skrajnie lewicowych ideologów. Nie jest tematem tego artykułu przebieg wydarzeń we Francji, ale jest niemal truizmem takie ich zaplecze ideowe. Partia komunistyczna pozbawiła się natomiast w znacznej mierze popularności w środowiskach studenckich, najpierw ze względu na swój biurokracizm, później odcinając się od ich protestów i określając je jako pozbawione rewolucyjnej treści.

Francuski politolog pisze: „Czego dokładnie chcą strajkujący? Wszystkiego, kwestionują wszystko”⁶. Ta formuła blisko jest jednak stwierdzenia, że był to ruch niezadowolonia, negacji, bez wyraźniej określonych, a w każdym razie wspólnych celów. Mimo że konkretne postulaty francuskiego ruchu 1968 roku miały rzeczywiście mgławicowy charakter, jest to jednak uproszczenie: wizja świata skonstruowanego wedle idei komunistycznych wyraźnie przeważała.

We Włoszech tylko początkowo ruch studencki miał inny charakter. Początkowo dominowały kwestie treści edukacji oraz wpływu studentów na funkcjonowanie uczelni, a obok nich wyraźne były cechy buntu

⁵ *Dzięki Bogu nie strzelałem* [Wywiad Piotra Burasa z Gerdem Koenenem], w: *Rewolucje...*, s. 251.

⁶ J.Y. Potel: *Ten śliczny miesiąc maj*, w: *Rewolucje...*, s. 193–195.

generacyjnego: „pokoleniu ojców, wzorcom dorosłych, przeciwstawiano transgresywne zachowania w dziedzinie seksu, miłości, ubioru, języka, jak również będące nowym zjawiskiem zamiłowanie do muzyki rockowej, nowych tańców, podróży i kina”⁷.

Później ruch zaczął przynajmniej częściowo nabierać charakteru politycznego, zwłaszcza w związku z represjami. Przewagę uzyskiwały podobnie jak w RFN i Francji fascynacje polityczne innymi niż radzieckie formami komunizmu – z Kuby, Wietnamu czy Chin oraz ideologiczne – marksizmem. Studenci usiłowali też nawiązywać kontakty ze środowiskami robotniczymi i wspierać je w żądaniach dotyczących płac i warunków pracy.

Pewną wewnętrzną sprzeczność zawiera włoska interpretacja. „Ten komunizm, o którym się wówczas mówiło, miał być zupełnie inny niż wszystkie dotychczasowe jego wcielenia. Było w tym pełno złudzeń i naiwności. [...] Wśród wszystkich odmian ideologii komunistycznej, obecnych w 1968 roku, żadna nie była filozoficzna, model sowiecki negowano. Ale jednocześnie pod wpływem marksizmu podejrzliwie patrzone np. na reformizm Praskiej Wiosny. Choć ruch potępiał całkowicie interwencję w Czechosłowacji, protesty przeciw niej były niewspółmierne słabe w porównaniu z protestami przeciw wojnie w Wietnamie. [...] Kiedy upada mit sowiecki, rodzi się mit chiński, potem mit kubański”⁸.

O stosunkowo mało znanych i znacznie słabszych niż w Niemczech czy Francji akcjach studentów w Wiedniu pisze wspominający je autor: „Demonstranci byli zbiorowiskiem wielu bardzo niehomogenicznych sił: studentów socjalistycznych, studentów bardziej lewicowych niż socjaliści, marksistów-leninistów, komunistów, komunardów, chaotów, marginesu, akcjonistów, feministek”. Dodaje jednak: „Także dla studentów w Austrii Mao Tse-tung był figurą kultową”⁹.

Choć z pewnym opóźnieniem, idee komunistyczne popularyzowały się również wśród studentów skandynawskich. W Danii w Kopenhadze przykładem tego była kwestia tzw. Christianii, pustych koszar, które

⁷ M. Flores: *'68 we Włoszech*, w: *Rewolucje...*, s. 227.

⁸ *Bez ojców, bez mistrzów* [Wywiad J. Mikołajewskiego z M. Floresem], w: *Rewolucje...*, s. 234.

⁹ www.projects.brg-schoren.ac.at/1968/index1.htm – 13k

zajęli studenci i wytworzyli swoiste miasto w mieście. Mimo kompromisowej postawy władz, które zaakceptowały fakty dokonane, w 1970 roku heterogeniczny ruch studentów, lewicowych intelektualistów i środowisk kontrykultury zaczął się radykalizować.

„Ruch studencki uzyskał charakter ruchu marksistowskiego, a wielu z protestujących studentów zaczęło dyskutować, jak założyć prawdziwą rewolucyjną partię. Wyraźnie rewolucyjny ruch polityczny wywodził się z uniwersytetów. Znaczny udział studentów spowodował jednak, że ruch pozostał wyraźnie na gruncie teorii. Przyjęto koncepcję, że trzeba najpierw opracować prawidłową marksistowską analizę społeczeństwa duńskiego, aby następnie sformułować strategię rewolucyjną. Toteż większość aktywistów tego ruchu uważała, że trzeba studiować klasyków marksistowskich”¹⁰.

Próba tego rodzaju działań było utworzenie za zgodą duńskich władz nowego, podejmującego eksperymenty uniwersytetu RUC (Roskilde Universitetcenter – Centrum Uniwersyteckie Roskilde) w pobliżu Kopenhagi. Obie strony miały różne cele: studenci chcieli studiów marksistowskich, politycy studiów unowocześnionych. Wywoływało to konflikty jeszcze w latach siedemdziesiątych, ale ostatecznie linia marksistowska przegrała.

Brakowało szerszego ruchu 1968 roku w Norwegii, ale i tam zarejestrować można pewne zainteresowanie ideami komunistycznymi. W marcu 1968 Rudi Dutschke miał w Oslo odczyt dla studentów. Potępiał w nim amerykański imperializm i wzywał do przygotowania przez studentów oddolnej rewolucji. Dwa miesiące później organizacja młodzieżowa lewicowo-socjalistycznej, ale nie komunistycznej partii postanowiła przyjąć za swą ideologię marksizm-leninizm, a ostatecznie w 1969 roku usamodzieliła się jako organizacja komunistyczna i zaczęła wydawać czasopismo „Klassekampen” (Walka klas)¹¹.

Trudno znaleźć jakiegokolwiek informacje o ruchu 1968 roku w Holandii, ale musiał on mieć podobny charakter jak w innych krajach zachodniej Europy, skoro holenderski historyk tak ocenia jego skutki:

¹⁰ *Dänemark*, w: Goethe-Institut 1968–2008 (wersja internetowa).

¹¹ *Kulturereignis: Gründung der Zeitung „Klassekampen”*, w: Goethe-Institut 1968–2008 (wersja internetowa).

„Wydarzenia 1968 r. doprowadziły w Holandii do większego przełomu kulturowego niż w większości innych krajów. Kraj, który do tego czasu był skrajnie konserwatywny, w którym odsetek nieślubnych dzieci i mieszanych małżeństw był znikomy, a odsetek czynnych zawodowo kobiet bardzo mały, stał się w latach siedemdziesiątych w wielu zakresach jednym z najbardziej postępowych w Europie”¹².

Za zaskakujące można uznać połączenie idei komunistycznych z emocjami narodowymi. Tak działo się np. w Belgii, gdzie w Leodium ruch studencki rozpoczął się od przeciwstawiania się dominacji języka francuskiego w uniwersytecie katolickim. „W miarę tego, jak ruch studencki z Leodium coraz bardziej zbliżał się do międzynarodowego ruchu protestacyjnego i zaczynał się interesować w teorii i praktyce Wietnamem, Marcuse i uniwersytetem krytycznym, oddalano się od flamandzkiego establishmentu [...] utracił on kontrolę nad ruchem, którego uczestnicy – paskudna sprawa – zaczęli nawet czytać dzieła niejakiego Karola Marksa”¹³. Ruch rozszerzył się zresztą na całe szkolnictwo flamandzkie.

Niewiele wiadomo o ideologicznych i politycznych poglądach studentów protestujących w Hiszpanii, choć można założyć, że w starciu z dyktaturą generała Franco na czoło wysuwać się musiały wspólne żądania demokracji, nawet jeżeli towarzyszyły im też hasła lewicowe. Do pierwszych demonstracji doszło na początku 1965 roku, w kwietniu 1966 zamknięto przejściowo uniwersytet w Barcelonie, a na wiosnę 1968 roku studenci protestowali w całym kraju¹⁴.

Na wschodzie Europy odwoływano się do potrzeby radykalnych reform politycznych i społecznych, wobec moralnego i ideowego fiaska komunizmu wedle radzieckiego wzorca. Chciano jednak zachować systemowe podstawy komunistyczne – ideologiczne i gospodarcze.

Toteż może jest prawdą osobistą, ale nie powszechną dla wschodnioeuropejskich środowisk 1968 roku teza Adama Michnika: „Wtedy,

¹² T. Nijhuis: *So nah – so fern: Das Verhältnis von Staat und Zivilgesellschaft in den Niederlanden im Vergleich zu Deutschland*, w: M. Hildermeier, J. Kocka i Ch. Conrad (wyd.): *Europäische Zivilgesellschaft in Ost und West. Begriff, Geschichte, Chancen*, Frankfurt–New York 2000, s. 237.

¹³ P. Goossens: *Belgien*, w: Goethe-Institut 1968–2008 (wersja internetowa).

¹⁴ Laqueur: op. cit., s. 392.

obserwując paryski Maj, cały czas myślałem: jak to daleko, jak blisko. Z jednej strony wyczuwałem tę samą pasję, ten sam gniew, tę samą potrzebę zakwestionowania świata, w którym żyłem. Z drugiej – widziałem fotografie z Mao, Trockim, Guevarą, Castro, Leninem. Ja w tym czasie chodziłbym z portretami Mickiewicza, Kołakowskiego, Miłosza”¹⁵. Sam dodał jednak w tym tekście, że był wówczas zafascynowany Guevarą.

Zatem niezbyt trafny wydaje się pogląd, że: „Pozostawali oni [Ho Chi Minh, Mao i Guevara] obcy opozycjonistom we wschodniej Europie czy NRD, ponieważ tu bardziej istotne były inne formy wielkomocarstwowego imperializmu”¹⁶. Niewątpliwie fascynacje tego rodzaju były na Wschodzie słabsze niż na Zachodzie, ale o obcości trudno mówić.

Sygnałem do późniejszych wydarzeń 1968 roku był *List otwarty do członków PZPR* Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, trzy lata wcześniej przekazany do wiadomości władz partii i oficjalnej organizacji studenckiej na Uniwersytecie Warszawskim. Spowodował on początek represji wobec rewizjonistycznych młodych pracowników naukowych i studentów, a przede wszystkim uwięzienie Kuronia i Modzelewskiego. Andrzej Friszke słusznie pisze, że autorzy *Listu otwartego*: „wykazali całkowitą rozbieżność między obietnicą ideową komunizmu a realnie istniejącym ustrojem”, ale też o tym, że podjęli oni próbę, jak to określa utopijną, naszkicowania innego modelu ustrojowego, opartego na zasadach komunizmu¹⁷.

Rozwijające się następnie działania środowiska uniwersyteckiego bliskiego Kuroniowi i Modzelewskiemu pozostawały po względem ideologicznym nadal w kręgu poszukiwań nowego modelu komunistycznego, który odrzuciłby biurokrację i uzyskał syntezę z demokracją. Takim poglądom hołdowały grupy, które zainicjowały protest studencki w marcu 1968, choć w trakcie protestu przyłączała się do niego także

¹⁵ A. Michnik: *Moje pokolenie, mój bunt*, w: *Rewolucje...*, s. 5.

¹⁶ Ch. Kleßmann: *1968 in Ost und West. Historisierung einer umstrittenen Zäsur*, „Osteuropa”, czerwiec 2008, s. 26.

¹⁷ A. Friszke; K. Modzelewski: w: W. Roszkowski i J. Kofman (red.): *Słownik Biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, Warszawa 2004, s. 861; A. Friszke; J. Kuroń: w: *ibidem*, s. 687; por. też A. Friszke: *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 155–159.

młodzież ideologicznie indyferentna lub nawet niechętna wobec ideologii komunistycznej. Zróżnicowane poglądy mieli też ci intelektualiści, w tym pracownicy wyższych uczelni, którzy mniej czy bardziej otwarcie wspierali protest studencki.

W Jugosławii do pewnego stopnia przygotowaniem ideologicznym wydarzeń 1968 roku była publikacja od 1964 roku czasopisma „Praxis”, marksistowskiego, ale krytycznego wobec wszelkich dogmatów, oraz wykłady związanych z „Praxis” profesorów, cieszących się wśród studentów ogromną popularnością. W grudniu 1966 doszło w kilku miastach uniwersyteckich do demonstracji przeciw wojnie w Wietnamie. Mimo, zdawało się, niespornego dla władz tematu policja usiłowała interweniować. Później panował jednak na uczelniach spokój.

W kwietniu 1968 roku grupa belgradzkich studentów filozofii zamieściła w uczelnianym czasopiśmie list wspierający studentów polskich, co wywołało gniewną reakcję oficjalnego związku studentów. W maju w Belgradzie demonstrowali studenci, „żądając raczej więcej niż mniej socjalizmu”¹⁸. Na początku czerwca doszło do starć z policją, w istocie rzeczy z błahych powodów. Policja wykazała przy tym skrajną brutalność.

W uchwalonej rezolucji studenci domagali się, obok zmian w rozmaitych kwestiach dotyczących funkcjonowania uczelni, bardziej socjalistycznego charakteru Jugosławii, m.in. akcji przeciw „bogaceniu się w sposób niesocjalistyczny”, likwidacji przywilejów i działań w kierunku zmniejszenia bezrobocia. Władze musiały jednak niemile przyjąć postulat demokratyzacji Związku Komunistów Jugosławii¹⁹.

„Większość uczestników zamieszek nie protestowała jednak przeciw reżymowi czy też przeciw socjalizmowi jako takiemu, a ich poglądy wynikały z idei egalitarnych, maoistowskich czy zapożyczonych od Džilasa”²⁰. Jak w innych krajach objętych protestami popularnością cieszyli się przywódcy komunistyczni spoza bloku radzieckiego, zwłaszcza Mao i Guevara. Jeden z czołowych przywódców jugosłowiańskiego

¹⁸ R.J. Crampton: *Eastern Europe in the Twentieth Century*, London–New York 1994, s. 350.

¹⁹ *Rezolucja uczestników demonstracji studenckich*, w: *Rewolucje...*, s. 285.

²⁰ J. Vykoukal, B. Litera i M. Tejchman: *Východ. Vznik, vývoj a rozpad sovětského bloku 1944–1989*, Praha 2000, s. 464.

ruchu studenckiego Dragomir Olujic wspominał: „Już wcześniej byłem trockizmem bardzo zafascynowany”, a następnie mówił o swych późniejszych wieloletnich kontaktach z międzynarodowymi organizacjami trockistowskimi²¹.

Komunistyczny charakter protestu podkreśliło przemianowanie dzień później przez studencki wiec uniwersytetu belgradzkiego na Czerwony Uniwersytet imienia Karola Marksa i list wysłany do Tity z żądaniami lepszej realizacji socjalizmu, ale i wiarą w zrozumienie ze strony prezydenta oraz jego „wielką rewolucyjność”²².

Do protestów belgradzkich dołączyli studenci z Zagrzebia, Sarajewa i Lublany. W Zagrzebiu studenci na wiecu przemianowali także swą uczelnię, nadając jej miano Socjalistycznego Uniwersytetu Siedmiu Sekretarzy Związku Komunistycznej Młodzieży Jugosławii, dla upamiętnienia represji, zastosowanych wobec nich w okresie międzywojennym. W rezolucji zażądano w Zagrzebiu „wprowadzenia jednoznacznie komunistycznych rozwiązań we wszystkich naszych procesach oraz w regulacji stosunków społecznych”. Należać do niej miało ograniczenie biurokracji, wprowadzenie pełni swobód demokratycznych i pociągnięcie do odpowiedzialności funkcjonariuszy policji, którzy tłumili belgradzkie demonstracje²³.

Na Węgrzech nie doszło wprawdzie do szerszych ruchów, ale wśród studentów pojawiały się opozycyjne lewackie tendencje ideowe. Zachodnioniemiecki historyk, wówczas student, wspomina, że podczas seminarium w Bratysławie występowała przedstawicielka oficjalnej organizacji studenckiej z Budapesztu, czynna też w Komitecie Wietnamskim, sterowanym przez tajną maoistowską grupę „Rewolucyjnych Komunistów”, w której czynny był m.in. syn byłego stalinowskiego ideologa Gábor Révai²⁴.

Okolo 1968 roku i nieco później przeżywała też okres szczególnej aktywności grupa intelektualistów, głównie socjologów, filozofów i ekonomistów, zwana Szkołą Budapeszteńską. Należeli do niej przeważnie

²¹ *Nasz ruch był projugosłowiański*, w: *Rewolucje...*, s. 278–279.

²² *List do towarzysza Tity*, w: *Rewolucje...*, s. 286.

²³ *Odezwa Rewolucyjnego Gremium Studentów Socjalistycznego Uniwersytetu Siedmiu Sekretarzy SKOJ*, w: *Rewolucje...*, s. 286–287.

²⁴ Koenen, op. cit., s. 8.

członkowie partii, którzy podobnie jak w innych krajach komunistycznych poszukiwali drogi do powiązania socjalizmu z demokracją oraz odbiurokratyzowania życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

W Czechosłowacji wydarzenia 1968 różniły się swym charakterem w tym sensie, że ruch nie miał charakteru młodzieżowego czy studenckiego, lecz obejmował szerokie kręgi społeczeństwa i różne jego generacje. Występowały przy tym zarówno impulsy odgórne, jak oddolne. Od jesieni 1966 roku podjęto w Czechosłowacji badania, dotyczące reform potrzebnych w systemie politycznym. Choć nie kwestionowano jego komunistycznych podstaw, nadać mu chciano bardziej demokratyczny i pluralistyczny charakter, przede wszystkim przez przemiany w samej partii.

Nowy przywódca partii od stycznia 1968 roku Alexander Dubček zdobywał w kraju popularność m.in. poprzez hasło „socjalizm z ludzką twarzą”. W kwietniu czechosłowacka partia opublikowała Program Akcji, propozycję przemian, które doprowadzą do wprowadzenia w systemie socjalistycznym demokracji. Partia pozostawała na gruncie marksizmu i systemu socjalistycznego, choć wykraczała daleko poza stosowaną dotąd praktykę. Dotyczyło to przede wszystkim zakresu swobód obywatelskich, kontroli służby bezpieczeństwa i cenzury przez parlament. Do funkcjonowania partii miały być wprowadzone mechanizmy demokratyczne, włącznie z wolnymi tajnymi wyborami władz wszystkich szczebli. W gospodarce planowanie miało być ograniczone do dłuższej perspektywy.

W innych zakresach Program Akcji był dość tradycyjny. Członków partii miał nadal obowiązywać „centralizm demokratyczny”, a więc bezwarunkowe realizowanie decyzji przyjętych przez jej władze. Zachowana miała być kierownicza rola partii, a priorytetowym zadaniem związków zawodowych pozostawała budowa socjalizmu. Obowiązywała też nadal pełna lojalność wobec Związku Radzieckiego i pozostałych państw należących do bloku.

W lipcu Dubček pisał: „Partia nie chce doprowadzić do rewizji 1948 roku, to jest przejęcia władzy i nie zamierza zmienić oceny swego połączenia z partią socjaldemokratyczną [...]. W naszych działaniach ukazemy naszą niezachwianą wierność proletariackiemu internacjoni-

zmowi”²⁵. Wprawdzie do działań politycznych włączały się także środowiska zdystansowane wobec idei komunistycznych, ale inicjatywa znajdowała się przede wszystkim w samej partii.

W NRD również bardziej otwarte fascynacje zmianami w Czechosłowacji, jakie występowały u stosunkowo nielicznej grupy intelektualistów i studentów, łączyły się z aprobatą alternatywnych wersji komunizmu. Wystarczy tu wspomnieć kilka nazwisk, które wymienia Christoph Kleßmann jako sympatyków Praskiej Wiosny: Robert Havemann, Rudolf Bahro, Wolf Biermann, Hartmut Zwahr²⁶.

Licząc wówczas zaledwie 18 lat uczeń Jürgen Fuchs, znany później poeta, tak wyrażał swój protest: „Pędzłem i zielonym atramentem napisałem na tapecie nad moim łóżkiem, rodzice patrzyli na to niechętnie: »Socjalizm = Solidarność«, opór, powątpiewanie we wszystko, wiara we własne siły, zdecydowanie by zmienić stosunki... To była amunicja, tu był zapalnik i przygotowanie do sprzeciwu”²⁷.

W gruncie rzeczy w jednym tylko państwie protesty z 1968 roku niewiele miały wspólnego z ideami komunistycznymi. Tym krajem był Związek Radziecki. „Sympatie radzieckich intelektualistów dla proklamowanego w Pradze »socjalizmu z ludzką twarzą« były równie mało powiązane z jakąś szczególną ideologiczną sympatią jak ich odrzucenie »rozwinętego socjalizmu« Leonida Breżniewa. Wśród tych, którzy z napięciem śledzili wydarzenia w Czechosłowacji, znajdowało się (wyraźnie inaczej niż w czechosłowackim KC) niewielu zwolenników idei komunistycznej, choć też tylko nieliczni zdeklarowani antykomuniści. [...] Oczywiście, byli także komuniści i socjaliści czy w ogóle lewicowcy, ale w żadnej mierze nie dominowali oni nad orientującymi się na zachód liberałami czy nastawionymi narodowo *poczwiennikami* [grupa nawiązująca do prądu literackiego XIX wieku, *poczwa* – ziemia, ojcowizna – J.H.]. Ale liberałowie czy *poczwiennicy* też nie przeważali. Wielu, może nawet większość, nie miało jakichkolwiek preferencji ideologicznych i pozostawało wobec każdej ideologii w obojętności lub sceptycyzmie.

²⁵ I.T. Berend: *Central and Eastern Europe 1944–1993. Detour from the Periphery to the Periphery*, Cambridge 1996, s. 144.

²⁶ Kleßmann, op. cit., s. 26.

²⁷ D. Liebermann: „Was soll ich tun”. Jürgen Fuchs, 1968 und das östliche Europa, „Ost-europa”, czerwiec 2008, s. 100.

Pierwsza część praskiej formuły, »socjalizm« nie obchodziła ich. Interesowali się jedynie »ludzką twarzą«²⁸.

W sumie jednak w wydarzeniach 1968 roku idee komunistyczne zdawały się w Europie rozkwitać. Rychło jednak przekwitły, a właściwie uwiedły. Różne złożyły się na to przyczyny w zachodniej i wschodniej części Europy, a do pewnego stopnia także w poszczególnych krajach. Kryzys komunizmu i to nie tylko w jego radzieckiej formie stał się nieodwracalnym procesem.

W RFN porażką stało się w końcu maja 1968 uchwalenie ustaw wyjątkowych, z poparciem większości socjaldemokratów. Z jednej strony decyzją tą powodowała chęć uzyskania instrumentów dla zwalczania radykalnego ruchu studenckiego, z drugiej – jeszcze bardziej radykalizowała ona ten ruch. W istocie rzeczy nie to zdecydowało o jego schyłku. Znacznie większe znaczenie miały przemiany polityczne: utworzenie rządowej koalicji socjaldemokratów i liberałów i proklamowanie przez nią nowej polityki wschodniej. Choć dalece nie wyczerpywało to postulatów ruchu 1968 roku, miejsce konserwatywnych rządów, kontynuowanych od blisko dwudziestu lat, zajął rząd reformatorów, przynajmniej w niektórych zakresach realizujący te postulaty.

Żywiący do niemieckiego ruchu studenckiego sporo sympatii badacz pisze: „W tej sytuacji nieudana próba sił między mniejszością studentów i władzą państwową uruchomiła wewnątrz antyautorytarnego ruchu studenckiego zgubny proces autodestrukcji. Ruch dotąd organizacyjnie rozproszony, którego siła polegała na krytycznych argumentach i małych akcjach wywrotowych, podzielił się na mnóstwo ściśle zorganizowanych grup kadrowych i partyjek. Nagle obowiązywał w nich ideologicznie ograniczony regres ku anachronicznym koncepcjom socjalizmu i autorytarnym strukturom organizacyjnym jako drogi wyjścia ze społecznej izolacji dotąd czysto studenckiego ruchu. W rzeczywistości te próby reanimacji proletariackich komunistycznych tradycji partyjnych prowadziły ruch studencki ku utracie znaczenia społecznego”²⁹.

²⁸ A. Daniel: *Geburt der Menschenrechtsbewegung. Das Jahr 1968 in der UdSSR*, „Ost-europa”, czerwiec 2008, s. 48, też w: Goethe-Institut 1968–2008 (wersja internetowa).

²⁹ U. Chaussy: *Jugend*, w: W. Benz (wyd.), *Die Geschichte der Bundesrepublik Deutschland*, Frankfurt am Main 1989, t. 3, s. 227–228.

We Francji władze wprowadziły w porozumieniu ze związkami zawodowymi różne korzystne dla pracowników reformy dotyczące podwyższenia niskich płac, zmniejszania czasu pracy i obniżania wieku emerytalnego. W czerwcu 1968 strajki pracownicze zostały stopniowo zakończone. Wyczerpał też swą energię ruch studencki.

Porażka francuskiego ruchu 1968 roku wynikała w znacznej mierze także z faktu, że nie miał on organizacji niezbędnej dla przemian w systemie demokratycznym, a nawet się jej wręcz wyrzekał, gloryfikując spontaniczność. De Gaulle rozwiązał parlament, a w czerwcowych wyborach gaulliści i bliskie im partie uzyskały absolutną większość, komuniści pozostali główną opozycją.

Włoski uczestnik i badacz dawał diagnozę podobną do niemieckiej: „Uważam, że m.in. właśnie głęboka niezdolność zrozumienia komunizmu, systemu totalitarnego, sprawiła, że z czasem ruch 1968 roku stracił swój ładunek wolności, anarchii i fantazji, które cechowały go na początku. Pokoleniu '68 można zarzucić, że choć dysponowało odpowiednią wiedzą i aparatem krytycznym, nie zdołało całościowo rozliczyć się z komunizmem. Zamiast tego próbowało go wskrzesić”³⁰.

Do niemieckich czy włoskich rozważań na temat porażki, jaka spotkała zwolenników idei komunistycznych z 1968 roku, dodać można jeden jeszcze aspekt. Pojawienie się nie tylko skrajnych, ale terrorystycznych grup Frakcji Czerwonej Armii czy Czerwonych Brygad ostudziło sympatie dla nowej komunistycznej lewicy. Grupy te chciały być awangardą, pobudzającą ruch bardziej masowy, ale w istocie rzeczy przyczyniły się do jego osłabienia.

Niemiecki badacz podsumował pozytywnie doświadczenia z 1968 roku, a jego tezy dotyczyć mogą nie tylko Niemiec: „Ta ofensywa ostrej krytyki nie oszczędziła niemal żadnego z urzędzeń społecznych, których legalność, praworządność i wartość moralną postawiono generalnie pod znakiem zapytania. Z pewnością można też mówić o nadmiarze i przesadzie, o utopijnych pomysłach i jałowych wprawkach w rewolucyjnej retoryce. Ale i niewątpliwie z tego nadmiaru wyrosły nowe siły polityczne, a ruch otworzył drogę do wielu ważnych reform”³¹. Pozy-

³⁰ *Bez ojców...*, s. 234.

³¹ Kraushaar: op. cit., s. 247.

tywne oceny nie zmieniają faktu, że nowe siły polityczne i podejmowane reformy dalekie były od idei komunistycznych.

Niewątpliwie na utracie popularności idei komunistycznych w zachodniej Europie zaważyło również rozczarowanie biegiem spraw w tych krajach, które przedtem cieszyły się popularnością. Z jednej strony dostrzegano w Czechosłowacji groźbę powrotu do kapitalizmu, z drugiej zaś nie akceptowano rozwiązania militarne. Krytykę budziły też inne zjawiska. W Jugosławii wzmacniały się emocje narodowe. Z opóźnieniem dochodziły wieści o masowych represjach rewolucji kulturalnej w Chinach. Konflikty Chin z Wietnamem, Wietnamu z Kambodżą podważały wiarę w misję komunizmu w Trzecim Świecie. Reżim Castro na Kubie ujawniał swój dyktatorski charakter.

We wschodniej części Europy w 1968 roku rewizjonizm poniósł klęskę i w niemal wszystkich krajach przestał odgrywać istotną rolę. Jedyńm wyjątkiem była tu NRD. Tę wyjątkowość w znacznej mierze tłumaczyć może specyfika tego kraju. Odbywała się swego rodzaju selekcja aktywnych przeciwników systemu. Ci, którzy odrzucali idee komunistyczne, albo opuścili NRD przed budową muru, albo starali się znaleźć możliwości przeniesienia się lub okazję do wydalenia do RFN.

Wydarzenia w Polsce i Czechosłowacji miały istotne znaczenie dla kształtowania się opinii w tych krajach oraz w całym bloku radzieckim. Oznaczały przede wszystkim cios w koncepcję reformowania systemów komunistycznych od wewnątrz, wprowadzania do nich elementów demokracji. „Ponieważ w Czechosłowacji ta koncepcja pojawiła się wtedy, kiedy Związek Radziecki i inne kraje bloku radzieckiego dążyły już do zakończenia eksperymentów i konsolidacji systemu w stanie zrealizowanych częściowych przemian, musiała przeciw sobie zmobilizować elity władzy w całym bloku radzieckim”³².

Z pewnym opóźnieniem nastąpiło to na Węgrzech, ale w latach 1973–1974 usunięto z partii i pracy grupę czołowych rewizjonistycznych intelektualistów, należących do Szkoły Budapeszteńskiej. Niektórzy z nich emigrowali, głównie do Australii. Z kierownictwa partii odszedł główny rzecznik reform Rezső Nyers, a ze stanowiska premiera

³² Z. Młynář: *Krisen und Krisenbewältigung im Sowjetblock*, Köln 1983, s. 63.

Jenö Fock. Nawet w nienależącej do bloku Jugosławii kilka lat po wydarzeniach 1968 roku zlikwidowano rewizjonistyczne marksistowskie czasopismo „Praxis” i odsunięto od wykładania niektórych związanych z nim profesorów.

W bloku radzieckim, ale także w Jugosławii, wydarzenia 1968 roku stanowiły apogeum tendencji, która rozwijała się od roku 1956, zwanej rewizjonizmem. Niewiara w idee komunistyczne i możliwość jego reformowania od wewnątrz, przedtem swoista radzieckim dysydem, stała się stopniowo powszechna w całym bloku radzieckim. Kryzys komunizmu narastał odtąd we wschodniej części Europy aż do upadku systemów.

Wywodzący się z NRD historyk tak to postrzega: „Nierzadko właśnie synowie i córki ze starych komunistycznych rodzin buntowali się przeciw zaskorupiałej władzy ojców. Głównie byli to krytycy wewnątrzsystemowi, niepozwalający socjalizmowi spocząć na laurach. Tak jak dawni heretycy i reformatorzy byli przeważnie księżmi, tak też komunistyczni kacerze często wywodzili się z wewnętrznego kręgu władzy. Początek stanowił kryzys wiary, koniec – całkowite zerwanie z Kościołem, na które odważali się tylko nieliczni i które pozostawiało po sobie co najmniej ślad smutku i melancholii”³³.

Abstract

The triumph and crisis of communism – 1968

The events of 1968 were, in Europe, the last act of fascination with Communism while, simultaneously, its Soviet model was rejected and other varieties were popular. With the exception of Czechoslovakia, these events were also a generational movement, most of all a student one. The Communist social stipulations were combined with political demands aimed at implementing direct democracy. What was missing in the West, however, was the comprehension of the problems occurring in the Soviet block and a knowledge of the situation in the non-European Communist countries. In the East, on the other hand, what was lacking was a more active interest in Western frustrations. The movements of 1968 suffered a defeat everywhere, though the reasons for this were different.

³³ S. Wolle: *Wspaniały świat dyktatury. Codzienność i władza w NRD 1971–1989*, Warszawa 2003, s. 345–346.

In Western Europe, they were wholly unsupported by organisational structures, while the awareness of the realities of all Communist regimes, which did gradually sink in, evoked disappointment. In the Eastern part of Europe, the crushing of revisionism, which attempted to combine Communism with democracy, pointed the way towards perspectives other than reformed Communism. Despite the defeat, the events of 1968 became an important watershed in the life of Europe, to a large degree transforming society's awareness and customs in the West, and the political awareness of the generation entering adulthood in the East.